

UWIADOMIENIE KSIĘGARSKIE.

PISANIE LISTÓW, RADY DLA MŁODYCH POLEK

PRZEZ

STANISŁAWA BRATKOWSKIEGO.

« List, jest to dla kobiet jedyny i najwłaściwszy prac naukowych i wynurzania się zakres, » powiedział Kazimierz Brodziński. Nie każda ma powołanie do innego rodzaju piśmiennictwa, a prawie wszystkie potrzebują używać pisma dla utrzymania stosunków towarzyskich. « Natura sama, wedle słów tegoż mistrza, usposobiła szczęśliwie kobiety, że snadnie piszą dobre listy, szkoda tylko, dodajmy, że jak mówi Aloizy Feliński : « Polki pospolicie piszą listy wyborne, ale na nieszczęście prawie zawsze po francuzku. » Te względy spowodowały autora do napisania RAD DLA MŁODYCH POLEK, w których będą mogły wybór uczynić, na czém, jak to powiedziano, zależy dopełnienie wszelkich przepisów.

Krasicki jest zdania : « że przepisywać prawidła jak list pisać, zdaje się być rzeczą i niepotrzebną i nieprzyzwoitą. Jeżeli jakie być mają, mówi ten wielki pisarz, to takowe niech będą, iżby żadnych nie używać, ale czuć żywo i to czucie bez przesady objawiać. » Wszakże dobrze jest zastanowić młodociane umysły nad tém, jakie uczucia przystoi mieć i wyrażać, a co do przesady i innych wad stylu, te poznać naprzód należy, aby w nie potem nie popaść, co też właśnie autor miał na celu. Rękopis zawiera między innemi, następujące rozdziały :

Styl i cel listu w ogólności ;



38050/B, 8

Niektóre spostrzerzenia gramatyczne styl ułatwiające;
Główne wady stylu listowego;
Różne listy, ich wykład z przykładami i uwagi nad niemi;
O niebezpieczeństwie rozpisywania się z własnymi uczuciami
i ze zdaniem o drugich.

Wzory.

Przykłady listów przez same Polki pisanych, wyjęte ze zbiorów rodzinnych, dadzą się ogłosić bez szkody niczyjój, z zamilczeniem wszakże nazwisk autorek, prócz tych, co już nie żyją.

W całym ciągu téj pracy, piszący zachęca młode pokolenie Polak do zamięłowania ojczystej mowy i nie szczędzi mu rad stosownych, które dla łatwiejszego wyrażenia, kładzie w usta nauczycielki, jako mogącej do swoich uczennic poufaiej przemawiać.

Wzory były w swoim czasie dostarczone przez ś. p. *Klementynę z Tańskich Hoffmanową*, jej własne listy dotąd nie wydane i listy *Krystyny z Sanguszków Bielińskiej*, gdzie znaleźć można przyjemny zarys pożycia domowego naszych prababek : szczerą przyjaźń, modlitwa, *apteczka*, uprzejmość towarzyska i miłość ojczyzny, a przytem czysta polszczyzna. Są między wzorami nowe nabytki dość liczne i równej zalety, także przez same Polki pisane.

Zamiar wydania tego dzieła nie został bez zachęty. Jeden z Rodaków, po przeczytaniu rękopisu zamówił przez Księgarnią Polską 30 egzemplarzy; drugie 30 są żądane przez zwykłych zwolenników przedsięwzięć użytecznych. Jeżeli liczba zapisów dojdzie do 120 egzemplarzy, druk się zaraz rozpocznie.

Zapisy przyjmuje uproszona na ten cel Księgarnia Polska, *rue de Seine* N° 20 i autor *Impasse Boursault-Batignolles* N° 4 w Paryżu. Można także zapisać, odesłać do Księgarni, czy do autora, lub oddać kolektorowi zapis poniższy.

Zapis na dzieło pod tytułem : RADY DLA MŁODYCH POLEK. Cena
exemplarza franków 5 płatne przy wręczeniu dzieła.

IMIE I NAZWISKO	MIESZKANIE	LICZBA EXEMP.

List następujący dać może wyobrażenie o dążności téj pracy.

« Dziękuję ci z całego serca, Kochana Anielko za dobre życzenia, a szczególnie za pamięć o dniu moich imienin. Nie zapominasz kobiecinę co cię niegdyś abecadła uczyła, jak gdybyśmy jeszcze razem mieszkały i właśnie teraz, kiedy żyjąc na wielkim świecie, mogłabyś mnie najniewinniej zapomnieć. Niech cię Bóg błogosławi. Lecz drogie dziecko, co się to znaczy, że życząc mi szczęścia, sama mnie zapytujesz, co to jest szczęście?

» W twoim wieku Anielciu, szczęście nie potrzebuje objaśnienia, płynie ze zdrowiem, z wolną myślą i czystém sercem. Gdybym cię nie znała, mogłabym przypuścić, że pisząc do mnie, widziałaś się w zwierciadle i że wstążka nie była ci do twarzy, co zwykle pogrąża w niedoli nie jedną młodą panienkę. Zbyt to błachy powód dla twojego umysłu; twoje zapytanie jest smętne i mieć musi ważniejsze przyczyny; ale jakie?

» Zamiast się zwierzyć staréj przyjaciółce, każesz mi się domyślać. Jeżeli nie zgaduję, przebacz; ale mi się zdaje, że twojej troski w téj chwili, mogą być te trzy powody :

» Mama niekontenta ;

» Czytanie książek zbyt czułych ;

» Brak zatrudnienia.

» Jeżeli mama niekontenta, ucałuj ją zaraz. Mama się pogniéwa, ale kocha. Twoja w takim razie pieszczota rajby jéj otworzyła : na to tylko czeka.

» Jeżeli czytanie? Nie wszystkie książki dobrze jest czytać, a szczególnie te o wielu tomach, które nam z zagranicy przychodzą, a w których po większej części wszystko jest sztuczne, wyszukane, zdolne obalamucić niedoświadczone umysły. Tam znalazłszy wielkie a wymyślone nieszczęścia, może je opłakujesz teraz i sama wątpisz o szczęściu.

» Moje dziecko! Kto wie czy dla tych niesłychanych nieszezęść, nie było jakiej pociechy. Wielkie dusze ją znajdują w dopełnieniu wielkich powinności; małe, wystawione na próby odpowiednie ich sile, rzecz mała pociesza, a ci, co choćby bez przyczyny narzekają i płaczą zawsze, ile razy mogą przed kim wynurzyć swoje żale, już są tém samém pocieszeni.

» Nie ma niedoli, utrapienia, boleści, coby nie znajdowała zarazem pewnego złagodzenia. Nawet obok kary, którą sprawiedliwość boska wymierza, idzie miłosierdzie i łyż osusza. Nie trzeba zatem wyobrażać sobie życia w bardzo czarnych kolorach zasmucać się nad miarę, zwłaszcza kiedy się ma lat osiemnaście dopiero.

» Jeżeli zaś jak pozwoliłam sobie także przypuścić, brak zajęcia nabawia cię niepokoju, łatwo na to znaleźć lekarstwo. Jest praca i praca, można pracować nie szyjąc ani orząc; są zatrudnienia inne, prawdziwy pokarm dla duszy i ciała w pewnych położeniach towarzyskich.

» W moich oczach nic tak nie uzacnia, nic tak powiedzieć mogę, nie upięknia młodéj panienki i w pewnym względzie nie usprawiedliwia owych porównań z anio-

tem, których plci naszej w tylu innych okolicznościach nie szczędzą pochlebcy, jak kiedy córka bogatych rodziców, przyjmie na siebie błogi obowiązek pełnienia służby w imię Opatrzności. Przy takim zajęciu nikną niepokojące marzenia; świat i rozrywki zdają się daleko milsze i zdobywa się w życiu tę chwilkę, co nas nie daje zapomnieć od tych, którym w chętniej ofierze niesiemy pomoc, ulgę i pociechę.

» Jeżliś miał w życiu jedną chwilkę błoga,

» Po której ciebie zapomnieć nie mogą,

» Nie żądam więcéj, Nieboś miał przed sobą ».

« Nie wiem kto to powiedział, ale to pewna, że dobrze powiedział.

» Szczęście, otóż właśnie ta chwila.

» Z tém wszystkiém jestem niespokojna. Bądź szczerza ze mną kochana Anielko, powierz mi przyczynę twojego smutku, a razem szukając może znajdziemy pociechę, jeżeli Mama, która o wszystkiém pierwsza wiedzieć powinna, jeszcze jéj nie znalazła ».

Cóż pisać innego o szczęściu, zwłaszcza do młodej panienki. Powiedzieć jéj, że życie nie jest samą tylko troską i boleścią, jeżeli umiemy je prowadzić zanie i użytecznie, jest to określić bardzo właściwie i zrozumiale nasze prawo, jeżeli nie do szczęścia, to przynajmniej do spokoju duszy i ulgi w utrapieniach, prawo nabyte przynależnem wypełnianiem obowiązków, a owa *chwilka* listu, co nas nie daje zapomnieć, nie jest tu dla samej ozdoby stylu. Ta chwilka pozyskana w pierwszych latach młodości, może za prawdę wpłynąć zbawiennie na całe życie kobiety, jako błogie wspomnienie, które za każdą zmianą położenia do nowych ją zachęca i przyspasabia powinności.

Zakończenie listu jest także bardzo naturalne. Nauczycielka daje rady, ale sama nie jest spokojna, chce wiedzieć przyczynę smutku i szukać razem pociechy, *jeżeli mama, która o wszystkiém pierwsza wiedzieć powinna, jeszcze jéj nie znalazła*. Uwaga wyborna. Matka mająca zupełne zaufanie córki, ma w swoim ręku połowę jéj szczęścia.

Gdyby ten list był pisany do ubogiej, dobrze wychowanej panienki, pewnieby szanowna nauczycielka nie zapomniła mówić o niezależności osobistej, tém pierwszym szczęściu na ziemi, które się zdobywa pracą i wytrwałością. Dałaby rady, jak umieć przestawać na swoim, i że nie ma czego zazdrościć bogatszym, którzy częstokroć tę tylko przewyżkę mają nad ubogimi, że mogą płakać bez świadka, a prawdziwych zalet, jakie i ubogi mieć może, nie daje majątek.